

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Ł. w sprawie z powództwa E. W. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. o zapłatę: w punkcie 1 - oddalił powództwo, w punkcie 2 - zasądził od powódki tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 4.095,69 zł (a) oraz na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 3.617,00 zł (b), w punkcie 4 – nakazał zwrócić tytułem nadpłaconych zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego (...) Spółce Akcyjnej w S. kwotę 1.000,00 zł uiszczoną w dniu 19 listopada 2013 roku zaksięgowaną pod pozycją (...) / (...) (a) oraz (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 1.000,00 zł uiszczoną w dniu 22 sierpnia 2013 roku zaksięgowaną pod pozycją (...) / (...).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 02.10.2008 roku pomiędzy przedsiębiorcą E. W. oraz (...) Spółką Akcyjną w S. została zawarta umowa ubezpieczenia dotycząca odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym, obowiązująca w okresie od dnia następnego do dnia 02.10.2009 roku /okoliczność bezsporna; zaświadczenie k.21, umowa k.30 i 40/.

W dniu 06.04.2009 roku (...) – spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zleciła E. W. przewóz ładunku ze swojej siedziby do C. G. M. K. w B. na W.. Podlegający transportowi towar, składający się z 28 palet napoju energetycznego o nazwie (...) i wadze 22.960 kg, został załadowany w dniu 07.04.2009 roku na samochód ciężarowy przewoźnika przez pracowników załadowcy bez zastrzeżeń ze strony kierowcy E. W. wyznaczonego do jego przewozu. Wykonanie zlecenia nastąpiło w dniu następnym, jednakże odbiorca odmówił przyjęcia towaru ze względu na jego uszkodzenie przejawiające się w przechyleniu ładunku na paletach uniemożliwiające rozładunek bez uszkodzenia opakowania oraz oddzielenie napojów dobrych od uszkodzonych. W złożonym w dniu 17.04.2009 roku w oświadczeniu pisemnym kierujący pojazdem przyznał, że przyczyną zaistnienia szkody stało się gwałtowne hamowanie, którego dopuścił się podczas wykonywania przewozu. Cały ładunek objęty przedmiotowym transportem został poddany utylizacji przeprowadzonej w dniu 21.04.2009 roku.

W dniu 12.05.2009 roku firma (...) w R. jako spedytor, wystawiła notę obciążeniową numer 1/05/2009, obciążającą E. W. obowiązkiem zapłaty kwoty 65.214,76 złotych tytułem odszkodowania za uszkodzenie przesyłki oraz zwrotu kosztów jego utylizacji. Jednocześnie zamawiający nie uregulował frachtu w kwocie 2.692,24 złote, wynikającego z wystawionej przez przewoźnika faktury VAT o numerze (...).

Pismem z dnia 22.03.2010 roku E. W. wezwała spółkę (...) do zapłaty w terminie 7 dniowym kwoty 74.407,00 złotych stanowiącej równowartość odszkodowania dochodzonego od przewoźnika przez spedytora, a nadto obejmującego kwotę 6.500,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postoju samochodów za okres od dnia 09.04.2009 roku do dnia 21.04.2009 roku pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Do chwili obecnej wezwany nie uiszczył żadnej części wskazanej należności pieniężnej.

W dniu 08.04.2009 roku E. W. zawiadomiła (...) Spółkę Akcyjną w S. o zaistnieniu zdarzenia mogącego skutkować jej odpowiedzialnością za roszczenia wynikające z nienależytego wykonania umowy przewozu międzynarodowego zawartej z firmą (...), a następnie obciążył zakład ubezpieczeń dwoma notami obciążeniowymi:

- numer (...) z dnia 19.05.2009 roku, zobowiązującą ubezpieczyciela do zapłaty

kwoty 6.500,00 złotych jako zwrotu kosztów postoju samochodu w okresie od dnia

09.04.2009 roku do dnia 21.04.2009 roku oraz

- numer (...) z dnia 25.05.2009 roku, obligującą tego ubezpieczyciela do zapłaty

kwoty 2.692,24 złote tytułem zrefundowanego frachtu za przedmiotowy przewóz.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego towarzystwo ubezpieczeń, decyzją z dnia 28.05.2009 roku, odmówiło uwzględnienia żądań ubezpieczającego w jakimkolwiek zakresie, podtrzymując swoje stanowisko decyzjami z dnia 23.06.2009 roku

i 30.07.2009 roku, wydanymi w następstwie kolejnych odwołań wniesionych przez E. W. z dnia 23.06.2009 roku i 14.07.2009 roku.

Sąd oddalił wszystkie wnioski dowodowe zgłoszone przez pełnomocnika pozwanej spółki (...) w piśmie procesowym z dnia 22.04.2011 roku, uznając je za spóźnione

w rozumieniu art.479¹⁴ § 2 k.p.c.

Sąd oddalił także wniosek pełnomocnika pozwanego zakładu ubezpieczeń sformułowany w odpowiedzi na pozew w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, uznając, że żaden z pełnomocników nie wypowiedział się w zakreślonym terminie co do osoby kandydata na biegłego, zaś pełnomocnik ubezpieczyciela oświadczył nawet, iż takiego wniosku nie zgłaszał.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie jest uzasadnione i w całości podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że na tle dokonanych ustaleń faktycznych uzasadniona stawała się subsumcja stosunku obligacyjnego zawartego między powódką, jako przewoźnikiem oraz spółką (...), jako zleceniodawcą, jako umowy przewozu międzynarodowego rzeczy w rozumieniu art.774 k.c., podlegającej przede wszystkim regulacjom „Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów /CMR/” sporządzonej w G. w dniu 19 maja 1956 roku /Dz.U. z 1962r., Nr 49, poz.238/. Zawarcie wskazanej umowy nastąpiło w oparciu o pisemne zlecenie złożone przez stronę pozwaną, a następnie poprzez faktyczne przystąpienie do jej wykonania przez powódkę. Natomiast powyższy związek obligacyjny nie dotyczy relacji prawnych zachodzących pomiędzy powódką a pozwanym zakładem ubezpieczeń, albowiem te relacje znajdowały swoje oparcie w łączącej strony umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym i w tym zakresie podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela pozostawałyby przepisy art.822 § 1-4 k.c.

Uwzględniając powyższe rozróżnienie, Sąd Rejonowy podkreślił, iż ewentualny wspólny obowiązek pokrycia przez pozwanych roszczenia oznaczonego w pozwie mogłaby mieć charakter solidarny, jednakże – wbrew twierdzeniu pełnomocnika powódki – nie byłaby to solidarność w ujęciu kodeksowym, wynikająca z unormowań zawartych w art.369 k.c.

w związku z art.366 § 1 i 2 k.c., ale tzw. solidarność nieprawidłowa, czyli zobowiązanie in solidum.

Sąd Rejonowy uznał, iż w sprawie niniejszej powódka nie wykazała podstaw odpowiedzialności któregośkolwiek z pozwanych. Wskazał, że konstrukcja przedmiotowej umowy ubezpieczenia obejmowała wyłącznie odpowiedzialność (...)wobec osób trzecich za szkody spowodowane przez powódkę,

co jednoznacznie potwierdza treść § 4 o.w.u. W ocenie Sądu Rejonowego oznacza to,

że ubezpieczyciel może odpowiadać za wskazaną szkodę bezpośrednio wobec podmiotu poszkodowanego w toku przewozu międzynarodowego podlegającego przepisom konwencji CMR, natomiast nie ponosi tej odpowiedzialności w stosunku do ubezpieczonego,

czego oczywistym efektem prawnym jest brak legitymacji czynnej po stronie E. W. do dochodzenia roszczeń pieniężnych oznaczonych w pozwie w stosunku

do zakładu ubezpieczeń, której w ogóle nie może uzyskać /odzyskać/, nawet w przypadku hipotetycznego pokrycia zaistniałej szkody, czego w toku procesu nie wykazano.

Sąd Rejonowy wskazał, że nawet w takiej sytuacji dyspozycja art.518 § 1 k.c. nie prowadziłaby do subrogacji ustawowej, skoro przewoźnik nie spłacałby cudzego długu lecz dług własny, co przewiduje punkt 1 § 1 powołanego artykułu i skoro w sposób jednoznaczny nie doszło do spełnienia przesłanek tego rodzaju przejścia przewidzianych w punktach 2-4 analizowanego przepisu.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie zaistniały także podstawy umożliwiające przypisanie odpowiedzialności za przedmiotową szkodę spółce (...). Sąd Rejonowy w tym miejscu podzielił argumentację pełnomocnika pozwanej spółki, że powódka nie wykazała faktu nienależytego wykonania umowy przewozu przez wskazanego pozwanego. Sąd Rejonowy uznał, że jedyny dotyczący tej kwestii zarzut zgłoszony pozwie dotyczył wadliwego załadunku towaru przez pracowników zamawiającego i wbrew obowiązкови wynikającemu z art.6 k.c., nie został udowodniony.

Sąd Rejonowy wskazał, iż opisany przez świadków przebieg załadunku palet na samochód ciężarowy oraz ich rozmieszczenie w części ładunkowej pojazdu odbyło się w obecności kierowcy przewoźnika, który ani podczas wskazanej czynności, ani po jej ukończeniu nie kwestionował jej przebiegu i nie zgłaszał jakichkolwiek zastrzeżeń dotyczących stanu palet lub opakowań jednostkowych. Żadne tego rodzaju uwagi nie zostały wpisane do listu przewozowego, co w ocenie Sądu Rejonowego uzasadniało przyjęcie domniemania prawidłowości załadunku oraz właściwego stanu przesyłek, zgodnie z treścią art.9 ust.2 w związku z art.8 ust.1-3 konwencji CMR. Natomiast odmienne wyjaśnienia przedstawione w tym zakresie przez świadka Z. S. w toku niniejszego procesu stanowią próbę jednostronnej interpretacji omawianych okoliczności, nie potwierdzoną zeznaniami świadków, którzy dokonali załadunku, a także sprzeczną z pisemnym oświadczeniem tego kierowcy, sporządzonym kilka dni po wykonaniu przewozu. W oświadczeniu tym Z. S. jednoznacznie przyznał, iż przyczyną zaistnienia szkody było wyłącznie gwałtowne hamowanie pojazdem ciężarowym, którego dopuścił się w czasie jazdy. Taką właśnie wersję zdarzenia potwierdza dokumentacja fotograficzna pokazująca, że ładunek z napojami został przesunięty zwłaszcza w górnych partiach w kierunku kabiny kierowcy. Zdaniem Sądu Rejonowego, powyższe skrzywienie opakowań z napojami nie mogło wystąpić w chwili załadunku, gdyż kierujący z łatwością ujawniłby powyższą nieprawidłowość i albo odmówił przyjęcia towaru, albo zamieściłby stosowne zastrzeżenie w liście przewozowym. Brak jakiegokolwiek z opisanych powyżej reakcji kierowcy przewoźnika prowadził do wniosku o prawidłowości dokonania czynności załadunku przez spółkę (...), czego ostatecznym potwierdzeniem jest pisemne oświadczenie Z. S. z dnia 17.04.2009 roku.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż reguły przedmiotowego załadunku odpowiadały uwarunkowaniom innych tego rodzaju prac wykonywanych wielokrotnie wcześniej przez pozwaną Spółkę, których przewoźnik nigdy nie podważał. Wskazał, że zaprezentowane powyższej stanowisko potwierdził pełnomocnik powódki, który uzasadniając w pozwie roszczenie wobec zakładu ubezpieczeń wprost stwierdził, że szkodę spowodowała osoba przewożąca ładunek, która podczas jazdy została zmuszona do gwałtownego hamowania, zaprzeczając jednocześnie tej okoliczności celem wykazania odpowiedzialności drugiego pozwanego. Sąd Rejonowy uznał powyższe za niekonsekwencję, świadczącą o dość wybiórczej i niewłaściwej ocenie prawnej zgłoszonych żądań majątkowych, która nie podważa prawidłowości wniosku o odpowiedzialności przewoźnika, a nie ładującego towar za niewłaściwy stan przesyłki w chwili jej dostarczenia odbiorcy. Powołując się na powyższe rozważania Sąd Rejonowy oddalił przedmiotowe powództwo w stosunku do obydwu pozwanych, uznając je za nieuzasadnione w całości.

Sąd Rejonowy uzupełniając powyższą analizę zaznaczył również, iż powódka nie udowodniła swojego roszczenia w części dotyczącej kwoty 6.500,00 złotych tytułem odszkodowania za przestój, gdyż z akt sprawy nie wynika, czy miał on rzeczywiście miejsce, jak długo ewentualnie trwał, jak również nie jest znana metodologia ustalenia kosztów z tego tytułu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności

za jego wynik, ujętą w art.98 § 1 i 3 k.p.c., w konsekwencji obciążając powódkę obowiązkiem zapłaty z tego tytułu na rzecz ubezpieczyciela kwoty 4.095,69 złotych oraz na rzecz spółki (...) kwoty 3.617,00 złotych.

Kierując się dyspozycją art.84 ust.1 u.k.s.c. Sąd Rejonowy rozliczył w stosunku do obydwu pozwanych nadpłacone przez nich zaliczki na poczet wydatków.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w całości.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, t. j. art. 822 § 1 -4 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię, polegającą na przyjęciu, że powódka nie posiada legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia roszczeń pieniężnych oznaczonych w pozwie w stosunku do zakładu ubezpieczeń, w sytuacji, gdy roszczenie poszkodowanego zostało pokryte przez powódkę poprzez wzajemną kompensację zobowiązań,

2. sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że powód nie udowodnił nienależytego wykonania umowy przewozu przez pozwanego (...) Spółki z o.o., a tym samym nie wykazał, iż nastąpiło wadliwie dokonanie załadunku towaru przez pracowników zamawiającego, podczas gdy strona powodowa w toku postępowania podnosiła, że współprzyczyną szkody było niewłaściwe opakowanie towaru przez (...) oraz rozmieszczenie towaru na paletach, stanowiące podstawę odpowiedzialności pozwanego (...)

3. naruszenie przepisów postępowania, t.j. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i jego dowolną ocenę, przy całkowitym pominięciu dowodów z zeznań świadków R. W., P. G. (1), A. Z., dowodów z dokumentów w postaci raportu oględzin rzeczoznawcy (...) Sp. z o.o., dokumentów dotyczących zgłoszenia szkody, faktury VAT (...) nr (...), noty obciążeniowej nr (...) z dnia 12 maja 2009 r., a tym samym bezzasadne przyjęcie, że powód nie wykazał odpowiedzialności zarówno ubezpieczyciela, jak i spółki (...) nie udowodnił wysokości szkody oraz faktu pokrycia zaistniałej szkody,

4. naruszenie przepisów postępowania art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 316 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na wybiórczej ocenie materiału dowodowego, odniesienie się jedynie do zeznań świadka Z. S., przy braku dokonania oceny zeznań złożonych przez świadków R. W., P. G. (2), A. K., K. R., M. C. (1), A. Z., jak również dowodów z dokumentów załączonych do akt niniejszego postępowania, brak wskazania przyczyn, dla których innym dowodom Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, jak również przez wydanie wyroku, w sytuacji, gdy w aktach sprawy występuje brak protokołu z zeznań świadka B. M. przesłuchanego zgodnie z odezwą (k. 438), w drodze pomocy prawnej przez Sąd Rejonowy w Poznaniu (k. 440), a tym samym dokonanie arbitralnej, oderwanej od materiału dowodowego oceny dowodów.

Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sądowi I instancji. Ewentualnie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) S.A. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) Sp. z o.o. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki była częściowo zasadna w zakresie dotyczącym oddalenia powództwa w stosunku do pozwanego (...) w S., natomiast nie zasługiwała na uwzględnienie w zakresie oddalenia powództwa

w stosunku do (...) Spółki z o.o.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i jako trafnie i prawidłowo ocenione oraz logicznie wywiedzione ze zgromadzonego materiału dowodowego, przyjął za własne. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do istnienia podstaw odpowiedzialności pozwanych rozpatrywanej w kontekście łączących ich z powódką stosunków obligacyjnych, t. j. w przypadku pozwanego (...) Sp. z o.o. umowy przewozu międzynarodowego podlegającego regulacjom Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów / CMR/ sporządzonej w G. w dniu 19 maja 1956 r. / Dz.U. z 1982 r., Nr 49, poz. 238/, zaś w przypadku pozwanego (...) – umowy ubezpieczenia.

W odniesieniu do zarzutów apelacji o charakterze prawnoprocesowym skierowanych na błędną ocenę materiału dowodowego i błędy w ustaleniach faktycznych, t. j. zarzutu naruszenia - zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 316 i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego w zakresie, w jakim Sąd I instancji uznał, powódka nie wykazała nienależytego wykonania zlecenia spedycyjnego przez pozwanego (...) Sp. z o.o., uznać je należy za bezzasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może mieć miejsce wyjątkowo, gdy wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej, co nie miało w rozpoznawanej sprawie miejsca. Sąd I instancji bowiem dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wywiódł z nich logiczne wnioski, czemu dał wyraz w uzasadnieniu podjętego w sprawie rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Zatem ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i jako taka musi się ostać. Należy podnieść, że tylko w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Strona apelująca uchybień takich, jak powyższe nie wykazała.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy, wskutek czego słusznie przyjął, iż powódka nie wykazała, że do szkody w postaci uszkodzenia przewożonego przez nią towaru doszło na skutek nieprawidłowego zapakowania towaru przez (...) Sp. z o.o. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało w sposób jednoznaczny, że przyczynami szkody było kumulatywnie nieprawidłowe załadowanie towaru na paletach poprzez niezapełnienie wolnych przestrzeni między paletami oraz gwałtowne hamowanie w czasie transportu, wskutek czego palety się przesunęły się do przodu ciężarówki i uderzyły w ścianę przyczepy, co spowodowało uszkodzenie towaru. W szczególności z zeznań świadków K. R., A. Z. i Z. S., załączonych do sprawy akt szkody, w tym raportu z oględzin oraz dokumentacji fotograficznej wynika, że palety w ciężarówce były źle rozmieszczone. Nieprawidłowość ich rozmieszczenia polegała na tym, że pomiędzy paletami pozostawała wolna przestrzeń, która spowodowała ich niestabilność i możliwość przemieszczania się. Sam kierowca, który wykonywał przewóz przedmiotowego towaru Z. S. zeznał, że palety z towarem były ustawione prawie do końca naczepy, ale na jej tyłach pozostawiona była wolna przestrzeń. Dodatkowo świadek zeznał, że już od pierwszego momentu miał zastrzeżenia co do stabilności palet, zaobserwował, że między paletami są wolne przestrzenie, a towar na palecie bujał się i trząsał w trakcie jazdy. Z tego wynika, że palety nie były zabezpieczone przed przesuwaniami i gwałtownymi ruchami, co narażało znajdujący się na nich towar na uszkodzenie w trakcie transportu. Jak wynika z oświadczenia kierowcy złożonego w trakcie prowadzenia postępowania likwidacyjnego przez ubezpieczyciela w trakcie jazdy doszło do gwałtownego hamowania, wskutek czego palety przesunęły się w obrębie wolnej przestrzeni i uderzyły w ścianę, a to z kolei spowodowało uszkodzenie części towaru. Dodać należy, że przy braku należytego zabezpieczenia palet należało liczyć się z zagrożeniem uszkodzenia towaru,

gdyż w trakcie jazdy mogło dojść do różnych zdarzeń, w tym do wypadku z udziałem pojazdu. Przy czym nawet zwykle hamowanie wymuszone sytuacją zaistniałą na drodze mogło w tym przypadku spowodować przesunięcie palet i uszkodzenie towaru. Brak jest wątpliwości, iż szkoda powstała za przyczyn, które obciążają kierowcę zatrudnionego u powódki, który wykonywał przewóz. Wskazać należy, że pomimo, iż to pracownicy pozwanej spółki (...) Sp. z o.o., faktycznie dokonywali załadunku towaru na naczepę ciężarówki, lecz to kierowca miał obowiązek nadzorować rozmieszczenie towaru i ostatecznie podejmował w tym zakresie decyzję. Zgodnie z treścią zlecenia spedycyjnego nr (...) z dnia 6 kwietnia 2009 r. kierowca podczas załadunku odpowiada za właściwe rozmieszczenie ładunku na samochodzie. W przypadku nieprawidłowego załadunku lub załadunku uszkodzonego towaru kierowca miał obowiązek zaznaczyć to w liście CMR. Zaś brak wpisu powoduje odpowiedzialność zleceniobiorcy za zniszczenie towaru. Zleceniodawca zastrzegł w zleceniu, iż nie zwraca kosztów przeładowania osi. Dodać należy, że tak skonstruowana odpowiedzialność kierowcy za rozmieszczenie ładunku była powszechnie przyjęta w stosunkach przewozu i nie odbiegała od normy, co potwierdziły choćby zeznania świadków M. C. (2), A. K. oraz K. R.. Dodatkowo odpowiedzialność ta znajduje uzasadnienie w wymogu zachowania przepisów prawnych dotyczących choćby dopuszczalnej wartości obciążenia osi pojazdu, która różni się w zależności od kraju, przez który przebiega przewóz, od czego między innymi zależy sposób rozmieszczenia ładunku w pojeździe. Oznacza to w praktyce, że to kierowca, nie zaś nadawca towaru musi nadzorować rozmieszczenie ładunku, tak, aby spełniało ono obowiązujące normy. Pomimo błędnego rozmieszczenia palet kierowca nie zgłosił zastrzeżeń w liście CMR. Zatem zgodnie z umową łączącą strony zleceniobiorca - przewoźnik ponosi odpowiedzialność za szkody z tego tytułu wyrządzone.

Koresponduje to z art. 17 CMR, zgodnie z którym przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpiło w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy (ust.1). Przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec (ust. 2) lub też powstało ze szczególnego niebezpieczeństwa wynikającego z jednej lub kilku następujących przyczyn, w tym między innymi braku lub wadliwego opakowania, jeżeli towary, ze względu na swe naturalne właściwości, w razie braku lub wadliwego opakowania, narażone są na zaginięcie lub uszkodzenie (ust.4 lit. b), a także manipulowania, ładowania, rozmieszczenia lub wyładowania towaru przez nadawcę lub przez odbiorcę albo przez osoby działające na rachunek nadawcy lub odbiorcy (ust.4 lit. c). W rozpoznawanej sprawie nie nastąpiła żadna wymieniona w powołanym przepisie przesłanka uchylenia odpowiedzialności przewoźnika za uszkodzenie towaru. Podkreślić należy, że zgodnie z art. 18 CMR dowód, że zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało jedną z przyczyn przewidzianych w artykule 17 ust. 2 ciąży na przewoźniku.

Powódka nie wykazała twierdzenia, że szkoda powstała wskutek niewłaściwego opakowania towaru przez pozwanego (...) Sp. z o.o. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do potwierdzenia tej okoliczności.

Wskazać należy, że art. 8 CMR nakłada na przewoźnika obowiązek sprawdzenia przy przyjęciu towaru widocznego stanu towaru i jego opakowania. Zaś z art. 9 ust. 2 CMR wynika, że w braku uzasadnionych zastrzeżeń przewoźnika, wpisanych do listu przewozowego, istnieje domniemanie, że towar i jego opakowanie były widocznie w dobrym stanie w chwili przyjęcia przez przewoźnika i że ilość sztuk, jak również ich cechy i numery były zgodne z oświadczeniami w liście przewozowym

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że kierowca działający z ramienia powódki nie wpisał żadnych zastrzeżeń co do złego sposobu opakowania towaru. Wbrew zarzutom sformułowanych przez powódkę w apelacji dowodem na potwierdzenie tej okoliczności nie były zarówno zeznania świadków, jak i zebrana w sprawie dokumentacja. W sporządzonym w toku postępowania likwidacyjnego raporcie z oględzin uszkodzonego ładunku przedstawiciel pozwanej ubezpieczyciela A. Z. sformułował opinię,

iż przyczyną szkody była kombinacja dwóch czynników – nieprawidłowego opakowania, jak i nieprawidłowy sposób załadunku. Wskazując jednak na nieprawidłowe opakowanie towaru, które miało polegać na tym, że tacki, na których opakowane były napoje nie wypełniano całej powierzchni palety, nie przytoczył w raporcie żadnych okoliczności, które świadczyły

o związku przyczynowo - skutkowym takiego sposobu zapakowania z zaistniałą szkodą. Zarówno w raporcie z oględzin, jak i zeznaniach złożonych w toku postępowania sądowego świadek opisał nieprawidłowe rozmieszczenie ładunku, jego niestabilność przez występujące między paletami luki i brak stosownego zabezpieczenia, co leżało w gestii kierowcy, któremu zlecono przewóz. Okoliczności, iż towar był źle opakowany nie potwierdzały zeznania świadków uczestniczących w załadunku towaru, t.j. Z. S. i K. R., a także przedstawiona w sprawie dokumentacja fotograficzna. Z dowodów

tych wynika, że przewożone napoje były opakowane w kartonach foliowanych folią termozgrzewalną, które były poukładane na europalecie jeden na drugim, z kolei całość palety, t.j. wszystkie kartony na niej usytuowane owinięte były folią streczem. Brak było jakichkolwiek dowodów, które świadczyłyby, że taki sposób zapakowania towaru był nieprawidłowy i sprzeczny z wymogami bezpieczeństwa przewozu towaru, a także, że wystąpiły jakiegokolwiek wady opakowania, które stworzyłyby zagrożenie i było przyczyną uszkodzenia towaru. Wszechstronna analiza ustalonych w sprawie okoliczności dostarcza podstaw do przyjęcia, iż szkoda pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowo – skutkowym jedynie z nieprawidłowym rozmieszczeniem ładunku w obrębie pojazdu oraz jego hamowaniem w trakcie transportu towaru.

Nadto dokonując ustaleń faktycznych w zakresie prawidłowości załadunku towaru

Sąd Rejonowy nie mógł oprzeć się na zeznaniach świadka R. W. – męża powódki, gdyż jak sam zeznał nie był obecny przy załadunku towaru i nie znał jego szczegółów. Również zeznania świadka P. G. (2) współnika i dyrektora handlowego T. I. nie wniosły istotnych informacji do sprawy. Świadek opisując przebieg współpracy z pozwaną spółką (...) Sp. z o.o. przy transporcie napojów (...) z P. na W. wskazał jedynie, że w czerwcu i lipcu 2009 r. pojawiła się fala transportów, w których wystąpiły uszkodzenia napojów w podobnych do siebie okolicznościach, tzn. w trakcie transportu palety się przechylały, towar nie stanowił stabilnego ładunku. Świadek zeznał, że towar był niestaranie ofoliowany, a między napojami w zgrzewkach były luźne przestrzenie. Treść tych zeznań nie mogła natomiast stanowić dowodu na to, iż do wadliwości ze strony (...) Sp. z o.o. doszło przy rozpatrywanym załadunku przedmiotowego towaru, co do którego świadek nie wypowiedział się, dlatego też zeznania te podlegały pominięciu.

Dodatkowo wskazać należy, że wbrew zarzutowi sformułowanemu w apelacji protokół z przesłuchania świadka B. M. przeprowadzonego w drodze pomocy sądowej zostały załączone do akt niniejszej sprawy. Sąd Rejonowy słusznie pominął zeznania świadka B. M. z uwagi na to, że nie były przydatne do rozstrzygnięcia istotnych w sprawie okoliczności. Świadek zeznał bowiem, że jest pracownikiem firmy (...) Sp. z o.o., która wykonuje zlecenia na rzecz pozwanego towarzystwa ubezpieczeń, natomiast nie dokonywał on oględzin uszkodzonego towaru, a jedynie przesłał raport z tych oględzin do pozwanego ubezpieczyciela, a podpisując się pod nim opierał się jedynie na wynikach pracy rzeczoznawcy, który dokonywał oględzin bezpośrednio.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w stosunku do pozwanego (...)Sp. z o.o. na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki.

O kosztach postępowania w tym zakresie Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu określoną w art. 98 k.p.c. Powódka przegrała sprawę w stosunku do pozwanego (...) Sp. z o.o. w całości, w związku z czym powinien zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty postępowania apelacyjnego. W związku z tym Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanego (...) Sp. z o.o. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym kwotę 1.800,00 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego zostało ustalone w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 13 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 j. t.).

Zasadny natomiast okazał się zarzut naruszenia art. 822 § 1 – 4 k.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji nieprawidłowej wykładni tego przepisu i wskutek tego błędne przyjęcie, że powódka nie posiada legitymacji czynnej do wystąpienia przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zapłatę z tytułu pokrycia szkody i w tym zakresie apelacja została uwzględniona, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim wskazać należy, że powódka wykazała, że zapłaciła z tytułu poniesionej szkody poszkodowanemu (...) Sp. z o.o. kwotę 65.214,76 zł obejmującą uszkodzenie towaru oraz koszty jego utylizacji poprzez kompenstację. Okoliczność ta znajduje odzwierciedlenie w przedstawionej w sprawie dokumentacji w postaci wystawionej przez poszkodowanego pod tytułem kompensaty noty obciążeniowej nr (...) z dnia 12 maja 2009 roku, a także w zeznaniach świadka R. W. i korespondencji mailowej. W tej sytuacji wobec zaistnienia odpowiedzialności powódki jako przewoźnika za powstałą szkodę mogła ona wystąpić przeciwko ubezpieczycielowi o zapłatę z tego tytułu w ramach umowy ubezpieczenia.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność

za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zatem odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc szkody wyrządzone wskutek niewykonania

lub nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 i n. k.c.), jak i szkody wyrządzone na skutek czynu niedozwolonego. Jest to więc ubezpieczenie jego odpowiedzialności za wyrządzenie szkody opartej na zasadzie winy, ryzyka, słuszności oraz w sytuacjach, gdy odpowiedzialności nadano charakter absolutny (bezwzględny). Jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia przewidują odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, zakład ubezpieczeń może również ponosić odpowiedzialność za szkody wyrządzone z winy umyślnej. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego. Uprawniona jest zatem teza, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter wtórny do odpowiedzialności cywilnej wskazanego w ustawie lub w umowie podmiotu. Istotą tego ubezpieczenia jest bowiem wejście ubezpieczyciela, na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, w sytuację prawną ubezpieczającego,

w zakresie ponoszonej przez niego wobec podmiotu poszkodowanego odpowiedzialności odszkodowawczej. Z chwilą wyrządzenia szkody przez ubezpieczającego powstaje swoistego rodzaju trójstronny stosunek prawny łączący sprawcę szkody (ubezpieczającego), zakład ubezpieczeń oraz poszkodowanego.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela niekiedy nie pokrywa się w pełni z zakresem odpowiedzialności samego ubezpieczającego. Przede wszystkim o zakresie odpowiedzialności decyduje umowa ubezpieczenia oraz treść ogólnych warunków ubezpieczenia oraz przepisy kodeksu cywilnego. Stosunek wynikający z umowy ubezpieczenia OC ma charakter akcesoryjny wobec cywilnoprawnego stosunku odszkodowawczego, jaki może zaistnieć pomiędzy sprawcą szkody a poszkodowanym, z tym że co do zasady zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być wyższy od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego. Inaczej mówiąc, roszczenie poszkodowanego względem ubezpieczyciela wyznaczają granice jego odpowiedzialności względem ubezpieczonego (dłużnika z bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego - deliktowego lub kontraktowego). Wystąpienie wypadku ubezpieczeniowego wywiera ten skutek, że ubezpieczony może liczyć na to, że naprawienie szkody wyrządzonej przez niego nastąpi przez zakład ubezpieczeń, a zatem że nie wystąpi w jego majątku uszczerbek związany z koniecznością zaspokojenia świadczenia należnego poszkodowanemu. Stosunek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma charakter odszkodowawczy. Świadczenie ubezpieczyciela nie powinno więc przewyższać wysokości

szkody poniesionej przez ubezpieczonego. Biorąc pod uwagę przedmiot ubezpieczenia, szkoda w majątku ubezpieczonego odpowiadać będzie wysokości zobowiązania z tytułu szkody wyrządzonej osobie trzeciej.

Przepis art. 822 § 4 k.c. stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia OC może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Przez „uprawnionego do odszkodowania” należy rozumieć właśnie poszkodowanego.

Sąd Okręgowy w pełni podziela formułowaną w judykaturze wykładnię powołanego przepisu, zgodnie z którym z jego treści wynika, że jeżeli osoba ponosząca odpowiedzialność cywilną za szkodę jest ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej, poszkodowany ma dwóch dłużników: tę osobę oraz ubezpieczyciela, co wynika ze szczególnego charakteru umowy ubezpieczenia. Podkreślenia wymaga, że przepis ten nie wyklucza rzecz jasna możliwości żądania przez poszkodowanego odszkodowania wyłącznie od osoby odpowiedzialnej za szkodę. Jeżeli zakład ubezpieczeń zapłaci poszkodowanemu należne mu odszkodowanie, to ustaje obowiązek odszkodowawczy ubezpieczonego. Jeżeli natomiast roszczenie poszkodowanego zaspokoi ubezpieczony ponoszący odpowiedzialność cywilną

za szkodę, to może on kierować do ubezpieczyciela roszczenie o zapłatę na jego rzecz odszkodowania ubezpieczeniowego, równego odszkodowaniu, które zapłacił on uprzednio poszkodowanemu. Należy jednak zauważyć, iż zakład ubezpieczeń będzie zobowiązany zapłacić odszkodowanie ubezpieczonemu, który samodzielnie zaspokoił roszczenia poszkodowanego, w takim zakresie, w jakim roszczenia te były zasadne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lipca 2015 roku, sygn. akt I ACa 100/15).

Przywołać również należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 listopada 1970 r., II CR 679/70, zgodnie z którym w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - o istnieniu obowiązku wypłacenia przez ubezpieczyciela odszkodowania decyduje okoliczność, iż na ubezpieczającym (ubezpieczonym) ciąży obowiązek dania odszkodowania osobie trzeciej wskutek nastąpienia określonych w umowie zdarzeń. Ten zatem zobowiązaniowy stosunek ubezpieczenia jest źródłem roszczeń między stronami umowy, przy czym podstawą roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela nie jest jeszcze samo tylko zdarzenie rodzące odpowiedzialność cywilną ubezpieczającego (ubezpieczonego), lecz dopiero zawarcie przez niego ugody z poszkodowanym lub uprawomocnienie się orzeczenia sądowego (arbitrażowego) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1970 r., II CR 679/70, OSN 1971, nr 7-8, poz. 135).

W ocenie Sądu Okręgowego przywołany pogląd zachowuje aktualność również w sytuacji, gdy między poszkodowanym a ubezpieczonym dochodzi do zawarcia porozumienia, na podstawie którego ubezpieczony samodzielnie zapłacił poszkodowanemu odszkodowanie, co miało miejsce w rozpoznawanej sprawie.

Powódka wykazała co do zasady istnienie odpowiedzialności za wystąpienie szkody, którą ponosi jako przewoźnik. O ile jednak powódka udowodniła, iż szkoda w postaci uszkodzenia przewożonego towaru nastąpiła oraz pozostaje ona w związku przyczynowo-skutkowym z działaniem kierowcy, któremu zleciła przewóz, nie zdołała natomiast wykazać wymiaru szkody, w szczególności ilości uszkodzonego towaru. Przede wszystkim wskazać należy, że uszkodzenie towaru ujawniło się dopiero przy jego rozładunku. Ponieważ pomimo częściowego uszkodzenia towaru, odbiorca odmówił przyjęcia towaru w całości, został on

w całości skierowany do utylizacji i brak było możliwości dokładnego określenia zakresu uszkodzeń. W tej sytuacji dowodem świadczącym o wymiarze szkody nie można było uznać dokumentów księgowych przedstawionych przez powódkę. Powódka została przez spedytora obciążona notą obciążeniową, którą uregulował przez kompensatę własnych wierzytelności, ale wysokość tej kwoty nie stanowi wartości poniesionej szkody, a świadczy wyłącznie o rozliczeniach pomiędzy spedytorem a odbiorcą towaru na W..

Zaznaczyć trzeba, że pomimo podjęcia inicjatywy dowodowej przez pozwanego (...) S.A. i dopuszczenia przez Sąd dowodu

z opinii biegłego z zakresu towaroznawstwa i chemii spożywczej na okoliczność przyczyn powstania uszkodzenia wewnętrznej warstwy lakieru puszki napoju, którego celem było wykazanie przyczyn i zakresu szkody, jego

przeprowadzenie okazało się niemożliwe. Zarówno próby ustalenia biegłego podjęte przez Sąd Rejonowy z urzędu, jak i przez zobowiązane do tego strony nie przyniosły rezultatu, gdyż żaden ze wskazanych biegłych nie podjął się sporządzenia opinii z uwagi na wąską specjalizację dotyczącą opakowań.

Z uwagi na brak biegłego wskazanej specjalności i brak osób czy Instytucji, które podjęłyby się wydania opinii w sprawie wyczerpały się możliwości dowodowe i niemożliwie okazało się ustalenie dokładnego rozmiaru szkody.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy uznał za zasadne zastosowanie art. 322 k.p.c. Przepis ten zawiera regułę wyrokowania, polegającą na zasądzeniu przez Sąd odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy jako wyjątek od zasady, że wysokość dochodzonego roszczenia musi być przez powoda udowodniona. Zastosowanie tego przepisu może mieć miejsce w sprawach o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie.

Do zastosowania art. 322 k.p.c. za wystarczające należy uznać wykazanie podstaw odpowiedzialności powódki oraz okoliczności, z których wynika fakt wystąpienia szkody w postaci uszkodzenia towaru i dokonania z tego tytułu zapłaty na rzecz poszkodowanego. Temu obowiązкови powódka z całą pewnością zadośćuczyniła.

Sąd Okręgowy zważył, że szczególny charakter umowy ubezpieczenia łączącej powódkę z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń uzasadniania obowiązek udzielenia ochrony ubezpieczeniowej ubezpieczonemu w razie zaistnienia szkody wywołanej u osoby trzeciej jego działaniem. Uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy oraz fakt, że niemożliwie w niniejszej sprawie okazało się wykazanie wymiaru uszkodzonego towaru z uwagi na wyczerpanie możliwości dowodowych, Sąd Okręgowy uznał, iż zasadne jest zasądzenie kwoty odszkodowania odpowiadającej połowie wartości przewożonego towaru, gdyż w takim zakresie biorąc pod uwagę okoliczności sprawy mógł on ulec uszkodzeniu oraz połowie wysokości wynagrodzenia - przewoźnego proporcjonalnie do uszkodzenia towaru.

Stosownie do art. 23 CMR odszkodowanie za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru, które przewoźnik obowiązany jest zapłacić oblicza się według wartości towaru w miejscu i w okresie przyjęcia go do przewozu (ust. 1). Wartość towaru określa się według ceny giełdowej lub w razie jej braku według bieżącej ceny rynkowej, a w braku jednej i drugiej - według zwykłej wartości towarów tego samego rodzaju i jakości (ust. 2). Odszkodowanie nie może jednak przekraczać 8,33 jednostki rachunkowej za 1 kilogram brakującej wagi brutto (ust. 3). Oprócz wartości towaru obliczonego według powyższych zasad zwraca się przewoźne, cło i inne wydatki poniesione w związku z przewozem towaru, w całości w razie całkowitego zaginięcia i proporcjonalnie w razie częściowego zaginięcia, zaś inne odszkodowania nie należą się (ust. 4).

Wartość towaru ustalona przez Sąd na podstawie faktury nr (...) - (...) (k. 14) w kwocie 14.119,92 euro, pomniejszona o połowę wyniosła 7.059,96 euro. Uwzględniając średni kurs euro NBP na dzień 7.04.2009 r. w wysokości 4.5101 zł, dało to kwotę 31.841,13 zł. Wysokość przewoźnego wynikająca z faktury z dnia 30 kwietnia 2009 r. (k. 23) w kwocie 2.692,24 zł, pomniejszona o połowę proporcjonalnie do uszkodzenia towaru wyniosła 1.346,12 zł. Łącznie daje to kwotę odszkodowania w wysokości 33.187, 25 zł. Kwota ta mieści się w granicach odszkodowania wyznaczonych w art. 23 ust.3 CMR.

Górny limit odszkodowania w niniejszej sprawie wynosi 57.661,744 zł obliczony został zgodnie z powołanym przepisem jako iloczyn jednostki rachunkowej sdr na dzień 7.04.2009 r. w wysokości 5,0228 zł i ilości brakującego towaru, która wynika z informacji zawartej w liście przewozowym (k. 32) i stanowi połowę towaru przewożonego w ilości 22,960 kg, t. j. 11,480 kg.

Wskazać należy, że z uwagi na treść art. 23 ust.4 CMR odpowiedzialność przewoźnika, a tym samym jego ubezpieczyciela jest ograniczona co do określonych rodzajów kosztów i nie obejmuje ona zwrotu kosztów utylizacji towaru oraz równowartości utraconych korzyści na skutek przestoju pojazdu, wobec czego nie podlegały one uwzględnieniu przez Sąd.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił w części powództwo w stosunku do (...) S.A., zasądzając od niego na rzecz powódki z tytułu odszkodowania kwotę 33.187,25 zł. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda w stosunku do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w tym zakresie Sąd Okręgowy orzekł w oparciu art. 100 k.p.c. Powódka wygrała sprawę w stosunku do pozwanego (...) S.A. w obu instancjach w zakresie 45% (z żądanej kwoty 74.407 zł zasądzono ostatecznie kwotę 33.187, 25 zł), w związku z czym koszty procesu powinny zostać rozliczone między stronami stosunkowo.

Powódka poniosła koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym - w wysokości 3.617,00 zł, zaś w postępowaniu apelacyjnym - 1.800,00 zł. Kwota wynagrodzenia pełnomocnika powódki w postępowaniu pierwszoinstancyjnym została ustalona na podstawie § 6 pkt 6 oraz w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 13 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 j. t.). Pozwany (...) S.A. poniósł w postępowaniu pierwszoinstancyjnym koszty w wysokości 4.095,69 zł, w tym 478,69 zł z tytułu wynagrodzenia tłumacza oraz 3.617,00 zł z tytułu zastępstwa prawnego, zaś w postępowaniu apelacyjnym jedynie koszty zastępstwa prawnego w wysokości 1.800,00 zł. Kwota wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustalona została na podstawie § 6 pkt 6 oraz w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 12 ust.1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 j. t.). Łącznie strony poniosły koszty procesu w wysokości 7.712,69 zł -

w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a w postępowaniu apelacyjnym – 3.600,00 zł.

Z uwagi na wynik procesu powódka ponosi koszty w 55%, a pozwany w 45 %. W związku

z powyższym powódka winna zwrócić pozwanemu z tytułu kosztów procesu kwotę 624,98 zł – za I instancję oraz kwotę 180 zł – za II instancję.

O nieuiszczonych kosztach sądowych sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 r. poz. 1025)

z zastosowaniem w/w art. 100 k.p.c. Nieuiszczone koszty sądowe, które zostały tymczasowo wyłożone przez Skarb Państwa wyniosły w I instancji – 3.721,00 zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz w II instancji – 3.721,00 zł z tytułu nieuiszczonej opłaty od apelacji.

Z uwagi na wynik procesu powódka ponosi koszty sądowe w 55%, a pozwany w 45 %. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu

od powódki z zasądzonego roszczenia kwotę 2.046,55 zł, a od pozwanego (...) S.A. kwotę 1.674,45 zł. Nadto Sąd Okręgowy nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi

od pozwanego (...) S.A. kwotę 1.674,45 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka został zwolniona.